

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt II.

Część 2.

Dumki polskie

na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu
opracował

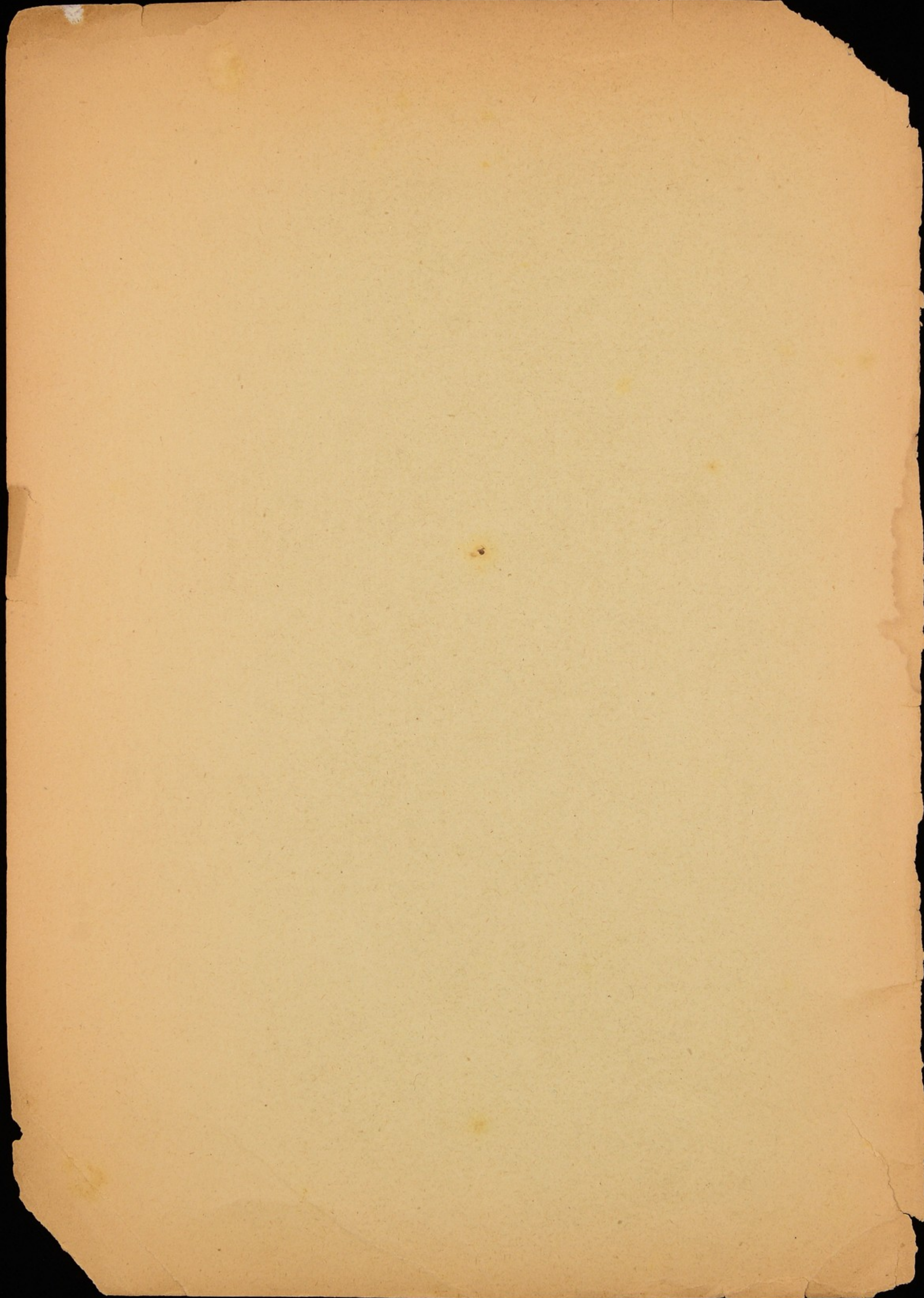
Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 62.

Cena: netto K.3.60.

KRAKÓW

Główny skład w księgarni A. Piwarskiego i S^{ki}.



2

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt II.

Część 2.

Dumki polskie

na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu
opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 62.

Cena: netto K.3.60.

KRAKÓW

Główny skład w księgarni A. Piwarskiego i S^{ki}.

Zygmunt Jeleń
Księgarnia i Drukarnia
w TARNOWIE.



Mus. II. 22.320

1974V 1277/
48 b

Spis alfabetyczny dumek, zawartych w zeszycie II. wedle początkowych słów tekstu.

	str.				str.
1. Ach, ja nieszczęsny	18			19. Oj, ubogi ja sierota	26
2. Ach, łzy moje	16			20. Orle, orle stój	28
3. A dokąd jedziesz	32			21. Orły, sokoły	13
4. A kiedy u nas	40			22. Płynie woda po kamykach	37
5. A po łące, po zielonej	20			23. Poczerniało niebo, poczerniało pole	21
6. Biegnie słuchać w lasy	46			24. Serce moje	38
7. Czego kalino	8			25. Sine lasy	7
8. Czego ty jęczysz, ty bujny wietrze	9			26. Stała chateczka	35
9. Gdym na ciężkie krwawe boje	44			27. Stoi jawor	29
10. Gdym z kozaki szedł	5			28. Świeci miesiącek	10
11. Gdzieś w ustroni	22			29. Szumią drzewa	17
12. Jakoś mi senno	19			30. Szumią jodły	48
13. Jedna góra ta wysoka	39			31. Tęskna piosnka	4
14. Matka mi ślubną szyje	12			32. W dzikim stepie	6
15. Na co mi te krucze brewki	14			33. Wieją wiatry	8
16. Nie chodź mój Archory	30			34. Wśród krzyżów	24
17. O gwiazdeczko, coś błyszczała	36			35. Znam ja piosnkę	42
18. Oj, step mój	10			36. Żal za jedyną ukochaną	34

Tęskna piosnka.

W. Troschel.

Poważnie.

1. Tę - skna pio - snka brzmiwo - ko - ło,
 zwol - na pły - na tę - skne to - ny, snąć w za - ło - bie bie - dne sio - ło,
 gdy pieśń tęskna brzmiwo - ko - ło. Lir - nik wie - kiem
 po - chy - lo - ny wznioś ku nie - bu bla - de czo - ło, tę - skna pio - snka
 brzmiwo - ko - ło, zwol - na pły - na tę - skne to - ny. pp ppp

2. Nad staremi mogiłami płacze w dali dzwon ponury;
 Słońce się zaćmiło łzami nad staremi mogiłami.
 Śród przestworza czarne chmury
 Groźnie tłumnie mkną nad nami,
 Nad staremi mogiłami
 Płacze w dali dzwon ponury.

3. I zajęczał ton ostatni po rozdole, po szerokim,
 Słońce, tonąc krwawym wzrokiem, popatrzyło raz ostatni.
 Lirnik odszedł wolnym krokiem,
 Drgnęły struny liry bratniej,
 I popłynął ton ostatni
 Po rozdole, po szerokim.

Korale.

Andante.

St. Moniuszko.

1. Gdym z ko-za - ki szedł na bo - je, mo - ja Han-na
rze - cze: nie-siesz lu-by ży-cie swo-je na ta - tar-skie mie - cze; lecz mo-dli-twa,
płacz dziew-czy-ny w bo - ju cie o - ca - li, ty mi za to, mój je - dy - ny,
przynieś sznur ko - ra - li.

2. Pan Bóg naszej szczęścił braci; w jednej boju chwili
Han tatarski wojsko traci, a my gród zdobyli.
Gdy wyparto krzepkie wrota, gdy się miasto pali,
Inny srebra, inny złota, jam szukał korali.

3. Wśród rabunku los mi służy, Pan Bóg zdobycz poda,
Sznur korali kraśny, duży, jakby wiśnia młoda.
Pochwyciwszy zdobycz drogą, już nie czekam dalej.
Spieszę stanąć przed niebogą, dać jej sznur korali.

4. Pędzę stepem, pędzę błonią, lecz daremna praca,
W naszej cerkwi dzwony dzwonią, lud z mogilek wraca.
Dobrzy ludzie spieszą ku mnie i wołają z dali:
Twoja Hanka leży w trumnie, nie trzeba korali.

5. Zapłakałem, zająknąłem, i roztrącam rzeszę,
Przed kościołem padam czołem, i przed ołtarz spieszę.
Do najświętszej stóp Maryi niosę moje żale,
I zawieszam Jej u szyi czerwone korale.

Wład. Syrokomla.

W dzikim stepie.

E. Komorowski.

Andante.

mf

1. W dzi - kim ste - pie za - wie - ru - cha po bu - rza - nach dmie,
 na mo - gi - - le pło - mień bu - cha, trza - ska o - bok mnie.
 Przy o - gni - sku w bur - ce sto - ję, sza - ry śle - dzę dym
 i wspo - mnie - nia chmur - ne mo - je w świat wy - pra - wiam z nim.

2. Ach! i w duszy często burza z gradem zwodnych mar
 W piekło uczuć serce nurza, w mózgu nieci żar.
 Wtedy dumą rozegranem okiem mierzę świat,
 A z aniołem i szatanem idę brat za brat.

3. Lecz się kończy nocna czata, rysuje się cień,
 I poranku mglista szata osłoniła dzień.
 Niechaj ogień zgasi rosa, wiatr rozniesie dym,
 Myśl uderzy o niebiosa orlem skrzydłem swym.

Sine lasy.

7

Moderato.

O. M. Żukowski.

1. Si - ne la - sy wemgłach drzemia, gaś - nie ja - sny

dzień, ach i to - bie, mo - ja zie - mio, i - dzie mrok i cień!

Kró - tka by - ła two - ja zo - rza, naj - pięk - niej - sza z zórz,

co od mo - rza szła do mo - rza zło - tem po - lem zbóż, co od mo - rza

szła do mo - rza zło - tem po - - - - - lem zbóż. *pp*

2. Krótki był twój ranek biały i różany wschód,
Co twej sławie grał hejnały u słonecznych wrót.
Nie dobiegło słonko tobie do południa w zwyż,
I zagasło gdzieś na grobie w piorunowy krzyż.

M. Konopnicka.

Kalina.

Andantino. *p* *cresc.* Mel. ludowa.

1. Cze-go ka-li-no w do-le sto-isz? Cze-go ka-li-no w do-le sto-isz?

dim. Czy ty się le-tniej su-szy bo-isz? Czy ty się le-tniej su-szy bo-isz?

2. Żebyś się suszy nie bojała*)
Tobym przy dole nie stojała.

3. Stojałabym se na tej górze,
Równiałabym się ku jaworze.

4. A ty kalino rozwijaj się,
A ty dziewczyno rozmyślaj się.

5. A jużem się już rozmyśliła
Ojca i matkę odstąpiła.

Wieja wiatry.

Lento. *mf* *f* Mel. ludowa.

1. Wie- - ja wiatry, wie- - ja szumne nad modrym po-to - - kiem,

p *rit.* pły - na my-śli, pły - - na tłumne ko - ry - tem sze - ro - kiem.

2. Wód przezrocza zamacone o brzeg pluszczą falą,
A tęsknoty rozbudzone piosenką się żalą.

3. Rwie się dumka do tej ziemi, skąd życie dostała,
Gdzie ją matka nad kotyską dziecięcia śpiewała.

*) Każdy wiersz należy powtórzyć dwa razy.

Wiatr.

Andantino con moto.

Z. Noskowski.

Cze-go ty je- - czysz, ty buj - ny wie - trze i cze-go tak za -

wo - dzisz? Cze-mu nie siedzisz w cha - tecz - ce swo - jej, tyl-ko po po - lu

cho - dzisz? Oj, te - go je - - cze, te go za - wo - - dze,

mo - je ty dro - gie dzie - cię, że nie mam chat - ki, ro -

dzo - - nej chat - ki i tu - - łam się po świe - - cie.

M. Konopnicka.

Świeci miesiąccek.

Moderato. *p* Mel. ludowa.

1. Świe-ci mie-sią-czek na nie-bie, świe-ci mie-sią-czek na nie-bie,

dim. *p*

puść mnie pa-nien-ko do sie-bie, puść mnie pa-nien-ko do sie-bie.

2. A jakże ja cię puścić mam?
Kiej ja sierota, a ty pan.

3. Nie jesteś ci ty sierota,
Bo masz wianeczek ze złota.

4. Miałabyś ty go z ruteczki,
Jako i insze dziewczeczki.

Zozulicz.

Andante. Ign. Komorowski.

mf *p* *Fine.*

1. Oj step mój oj-ciec, Sicz mo-ja mat-ka, or-ło-wie ci ro-dzi-na,

p

pie - lę-gno-wa-liż młod - sze me lat - - ka, cho - wa-li ja - ko sy - - na.

f *p* *rallent.*

a tempo

Zo - zu - la, pra - wia, w trokach mnie zniosła, toż w trokach, na po - go - ni

pa - trzy - łem je - - no or - łów rze-mio - sła, krakałem jak i o - - ni.

D.C. al Fine.

2. Długo mnie w czajkach swych kołysali
Przy hucznej o, muzyce,
Gdzieś tam po morzu, w płasach na fali,
Zaoczył krasawicę.

Kiedym już igrać z końską jał grzywą
Wypchnęli w świat z pod burłaki;
Dali mi żrebeca i szablę krzywą
A resztę dali Turki.

3. „Tu Zozuliczu!” A tamam huka,
„Wal synu ty Zozuli!
Wiąż poganina, kól Tatarczuka!”
I dobrześmy to kłuli.

Sławy wojennej w skok napytałem:
Wołoszyn mi z bajraku
Złaskotał cztery zebra postrzałem
I przyschło, ani znaku.

J. B. Zaleski.

Ślubna sukienka.

W. Troschel.

Allegro moderato.

poco rit. *Spokojnie.* *p*

1. Mat-ka mi ślub - na szy - je su - kien - -kę,

ra - bek śnie ży - -sty w rę - ku jej drży, i tę - skną ja - -kaś

dim.

nu - ci pio - sen - -kę, a łza jej czę - -sto spa - da na rę - kę:

p *rit.* *Wolniej z uczuciem.*

Zło - ta ma - te - czko, po - co te łzy? Zło - ta ma -



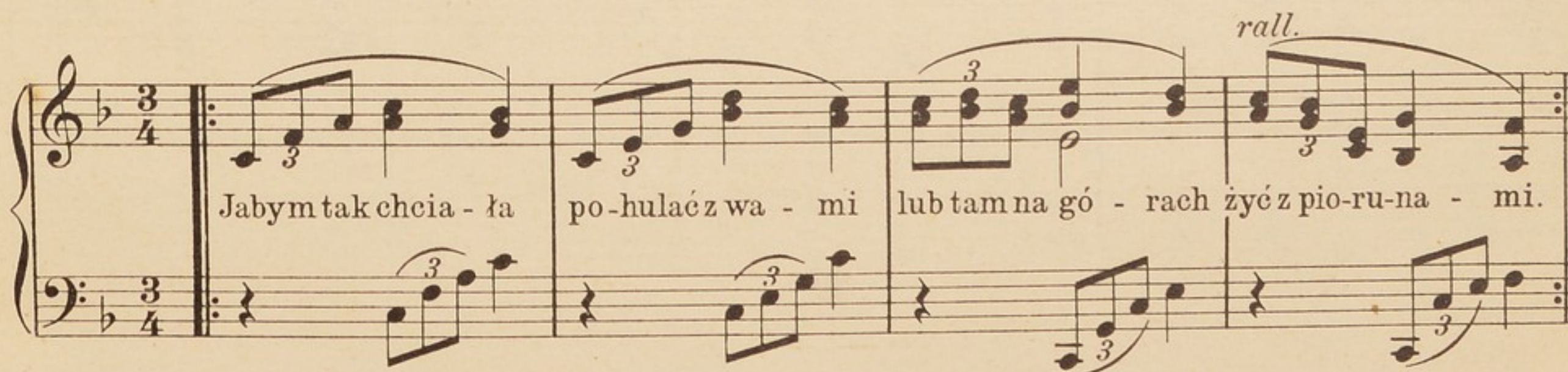
2. Jasio jedyny kocha mnie szczerze,
On ziści moje uroczne sny,
On drogę życia w kwiaty ubierze,
Sam to mi mówił, a ja mu wierzę
Droga mateczko, poco te ły?

3. Lecz i w mem sercu trwoga nie znana,
Jak złe przecucie budzi się już.
Smutno mi czegoś, matko kochana!
Zawszeż ta droga cierniem usłana?
Snem że są tylko te wianki z róż?

A. Kolankowski.

Orły - sokoły.

Moderato.



2. Tu mi jak w grobie, świat nie wesóły
Spuście się do mnie, orły, sokoły,
Choć duszę weźcie na swoje loty
I tam zanieście w marzeń kraj złoty.

3. Na niebios progów między gwiazdami
Jabym się Bogu modliła z wami,
Bo tu żałobą pokryte doły
Weźcie mnie z sobą orły, sokoły.

Skarga dziewczicy.

Andantino.

Ad. Müncheimer.

mf

p

1. Na co mi te
2. Cze-mu o - no

kru - cze brew - ki,
jak go - łąb - ka

na co czar - ne
dnie i no - ce

o - czy?
gru - cha?

na co mło - dy
nikt go w świe - cie

wiek dzie - wi - czy,
nie za - py - ta,

we - so - ły, u -
nie zna, nie wy -

ro - czy?
słu - cha.

La - ta mo - je
Ob - cy lu - dzie

naj - pię - kniej - sze
nie spy - ta - ją,

pły - naż bo na
słów bo tyl - ko

f mar - ne,
szko - da,

p o - czy pła - cza,
nie - chaj pła - cze,

a od wi - chru
niech mar - nie - je

brwi pło - wie - ją
sie - ro - teń - ka

czar - ne.
mło - da.

Ser - ce wię - dnie, nu - dzi świa - tem, jak pta - szę w nie -
Płacz - że ser - ce, płacz - cie o - czy, pó - ki nie zga -

wo - - li, na co mi u - - ro - da mo - ja, kie - - dy nie ma
śnie - - cie, tyl - ko gło - śniej i za - ło - śniej, by wiatr niósł po

do - - li? Nie ma ko - mu się roz - py - tać cze - mu pła - cza o - - czy,
śnie - - cie. By niósł buj - ny po za mo - rze skar - gę mo - ją smu - tną

a tę - skno - ta jak ten ro - bak ser - - ce bie - dne to - czy.
wda - rze chłop - cu nie - wier - ne - mu na mę - kę o - kru - tna.
L. Sowiński.

dim.

Dumka sieroty.

Andante.

Mel. J. Tatarkiewicza.

1. Ach, łzy mo - je wy pie-szczo - ty, wy-ście ro - są Bo - - ża,

wy po - cie - cha dla sie - ro - ty, wy-ście szczę - ścia zo - - rzą.

Wy na - dzie - ją, w was po - cie - cha, w was roz - kosz do - stat - nia

ma - tkaw gro - bie, oj - ciecw gro - bie, pró - żno szu - kam chat - - ki.

2. Błądzą biedny, zamyślony, od człeka do człeka,
 Błagam wody, bom spragniony, lecz każdy ucieka.
 Nie podadzą nawet wody, cóż dopiero chleba,
 Gdy bez ojca, gdy bez matki, to już umrzeć trzeba.

3. Idę dalej w ciągłym trudzie, głoszę nędzę moją,
 Gdzie o litość, o tam ludzie dopomódz się boją.
 I serdecznie zapłakałem, łzą zaszyły powieki,
 Czy że ojciec, matka w grobie, mam was mieć przez wieki?

Na obczyźnie.

17

Andante.

O. M. Żukowski.

1. Szu - mią drze - wa, nie te sa - me, nie te sa - me drze - - wa,
a wo - ko - ło, a wo - ko - ło ob - ca pieśń roz - brzmie - - wa.
Jak we - so - ło, jak we - so - ło tym przy - by - szom zda - - la,
a - le ser - ce mo - je pła - cze jak Du - naj - ca fa - - la.

2. Za górami wschodzi słońce takie samo złote,
Ale wschodzi jeno na łzy moje i tęsknotę.
Nie zastąpi mi Ojczyzny i ojcowskiej mowy
Choć rozpala krąg złocisty koło mojej głowy.

3. Nie zastąpi mi pacierza siwej matki mojej,
Choć się do mnie blaskiem śmieje, promieniami stroi,
I zostanę ja, czem byłem pomiędzy swoimi.
Nie zapomnę Boga, wiary, Ojczyzny i ziemi.

Z. Lubertowicz.

Nieszczęsna dola.

Andante.

Mel. ludowa.

1. Ach, ja nie - szczę - sny, co z so - bą u - czy - - nie,

ko - - cham się w je - - dnej na - dob - nej dziew - czy - - nie;

wziąć jej nie mo - - gę, bo już za - rę - czo - - na.

Do - - łaż ma, do - - ła, ach do - ła sza - lo - - na.

2. Błagałbym lubą, pokochaj mnie szczerze, niechaj cię inny za żonę nie bierze;
Ale nie zechce, bom ja nie bogaty: Ach, ja nieszczęsny, odprawia me swaty.

3. Gdyby wyroki niebieskie zechciały, abym opływał w dostatek nie mały;
Byłaby moją dziewczyna lubiona. Dolaż ma dola, ach dola szalona.

4. Choć się innemu za żonę dostanie, jednakże dla niej zachowam sprzyjanie.
Niech się jej w życiu nic złego nie zdarzy, niech o nieszczęściu i we śnie nie marzy.

Sny i mgły.

Moderato.

St. Moniuszko.

1. Ja - - koś mi sen - no, smu - - tno i nu - dno,

na po - - lach deszcz i mgły. Ko - - chać bo - le - śnie,

za - po - - mnąć trud - no, a w ser - cu sny i sny!

2. I nie nie widzę świata ni ludzi
Bo światem ja i ty,
I śnię szczęśliwy, ach! sen mnie nudzi,
Na polach deszcz i mgły.
3. I patrzę w niebo, ni gwiazd, ni słońca,
Ni w mojem oku łzy,
A wszędzie tuman i mgła bez końca,
I mgła gdzie ja i ty.
4. Na pola zejdzie słoneczko z nieba,
A dla nas zawsze łza!
Kochać? nie można! zapomnieć trzeba,
Na polach deszcz i mgła.

J. Zacharjasiewicz.

Maciuś.

Z. Noskowski.

Moder. con melancolia.

1. A po łą - ce, po zie - lo - nej, Ma - ciuś ow - ce gna,

na wierz - bo - wej fu - ja - recz - ce za - ło - śli - wie gra. Dla

Bo - ga! dla Bo - ga! za - ło - śli - wie gra. pp

2. A i skądże ty, Maciusiu, tę fujarkę masz,
 Że tak na niej, za owcami, żałośliwie grasz?
 Dla Boga! Dla Boga! Żałośliwie grasz?

3. Oj wyciąłem ją, paniczu, z krzywej wierzby tej,
 Co wyrosła na mogile matuleńki mej.
 Dla Boga! Dla Boga! Matuleńki mej!

M. Konopnicka.

Sokół.

Lento.

Z. Noskowski.

p 1. Po - czer-nia - ło nie - bo, po - czer-nia - ło po - le,

mf cresc. a gdzie le - cisz, od - la - tu - jesz, *f* si - wy mój so - ko - le?

f Czy le - cisz za gó - ry, czy za mo - rze si - ne,

mf za tem słoń-kiem, *p* za tem zło - tem w we - sel - szą go - ści - -nę?

2. Weselszą gościnę znajdziesz sobie wszędzie;
 Lecz za cichą wioską naszą tęskno tobie będzie.
 Co spojrzysz za siebie, to serce zasmucisz,
 Aż się z nową wiosną do nas i do gniazdka wrócisz.

M. Konopnicka.

Kwiatek.

Moderato.

St. Moniuszko.

p *f* Gdzieś w u - stro - ni na do - li - nie pię - kny wy - rósł kwiat,

i z ros - ko - szą w swej dzie - dzi - nie wi - tał Bo - ży świat,

un poco più Allegro

p i list - ka - mi w gó - rę strze - lił i ru - mie - nił się, we - se - lił, mar - twą zdo - biąc

błoń, i na chwa - sty, dzi - kie zio - ła, co po - ro - sły do - o - ko - ła,

Tempo I.

mi - łą roz - lał mi - łą woń. Lecz i kwia - ty tro - ski ma - ją,

cresc.

lecz i kwia-ty u - sy-cha - ją od zno - ju i burz, i nasz kwia-tek

f *p rallent.*

skromny mi - ły, sro - gie bu - rze na - wie-dzi - ły, zna on tro - skę już!

un poco più Allegro *p*

Bie-dny kwiat - ku! w sa - mym świ - cie, two - je bło - gie pię - kne ży - cie

pp

za - émił smutku cios; lecz się nie smuć, bo dla cie - bie za - pi - sa - ny

pp

wy - rok w nie - bie, co twój zmie - ni, zmie - ni los.

Puszczyk.

Allegretto.

R. Adolf.

1. Wśród krzy - żów cmen - tar - nych, w ru - i - nach ko - ścio - ła, za -

gnież - dził się pusz - czyk, sprzy - mie - rzon zu - pio - rem; gdy słoń - ce się

skry - je i w noc i wie - czo - rem, on smę - tnie wo - ła:

pójdź! pójdź! pójdź! Śpiew je - - go za - ło - sny, w pół -

noc - nej za - ci - szy, po - stra - chem i drze - niem wie - śnia - -ków prze -

ni - ka, bo śmierć on zwia - stu - je każ - de - -mu, kto sły - szy wo -

ła - - nie pusz - czy - - ka: pójdź! pójdź! pójdź!

2. Gdy starzec stuletni pośpieszyć nie zdoła,
Przechodzi strwożony około cmentarza,
Bo puszczyk z ruiny donośnie nań woła,
Aż echo powtarza: pójdź, pójdź, pójdź!
Wieśniaczka po pracy gdy wraca z wieczora,
Unosząc na rękę małeńkie swe dziecię
Ucieka co siła, bo czyha na życie
Przyjaciół upiora: pójdź, pójdź, pójdź!

3. Młodziutka sierota przybiegła od sioła,
Och, ona się jedna upiorów nie boi,
I we dnie i w nocy przy grobach wciąż stoi
Choć puszczyk woła: pójdź, pójdź, pójdź!
Została, oczęta jej łza się zrosiły,
Szli ludzie, co chcieli wziąć biedną do sioła,
Nie bójcie się, rzekła, to matka z mogiły
Swą donię tak woła: pójdź, pójdź, pójdź!

Pastuszek- sierota.

Andantino.

O. M. Żukowski.

mf

p 1. Oj u - bo - gi ja sie - ro - ta na tym świe - cie sam! *mf* Mły - na - rzo - we

ge - si pa - se, na fu - jar - ce gram.

Mły-na-rzo - we gę - si pa - sę po tej stru - dze w bród, na fu - jar - ce

gram wierzbo - wej, czymniechłód czy głód, na fu - jar - ce gram wierz-bo - wej,

czymniechłód, czy głód, czymniechłód czy głód, czymniechłód czy głód. pp

2. Lećże głosie, leć po rosie ty piosenko ma,
Sam Pan Jezus słucha z nieba, jak sierota gra!
Sam Pan Jezus słucha z nieba, z za tych złotych chmur,
Jak się echo fujareczki odbija o bór.

3. Idzie ojciec, idzie matka przez niebieski próg,
Tylko im to rajske kwiecie kloni się do nóg
Tylko im ta rajska zorza złote szaty tka,
Tylko z oczu łzy im lecą jak Jasiénko gra!

4. A ty ojcze, a ty matko, błogosławcie mnie,
Niechże ja też na tym świecie nie zagubię się.
Niechże ja też na tym świecie jasną dolę mam,
I wesoło gąskom moim na fujarce gram.

M. Konopnicka.

Dumka kochanki.

Moderato. Melodya z Podola.

1. Or - le, or - le stój! Daj mi po - lot twój!

Po - le - cę ja po - nad ska - ły, gdzie prze - by - wa ten nie - sta - ły

u - lu - bio - ny mój, u - lu - bio - ny mój.

2. Tam go w noc i w dzień, jako mściwy cień,
Prześladować będę skrycie, zatruję mu całe życie;
Boże, w marę zmień!

3. Albo z poza mgły, pomieszam mu sny;
Niechaj marzy o miłości, o dniach błogich mej młodości,
Niech widzi me łzy!

4. Prożno, owych dni pamięć w sercu tkwi,
Nie pomogą nie wspomnienia tam, gdzie się uczucie zmienia,
On niewierny mi!

5. Nie chcę orłem być, ni lot jego mieć;
Precz odemnie narzekania, płacz przytłumię, łzy i łkania;
Leć już orle, leć!

6. Jeśli strona ta poznać ci go da,
Powiedz, zem i ja niestała, zem i ja kochać przestała;
Nie mów nic o łzach!

Stoi jawor zielony.

Moderato.

Mel. ludowa.

1. Sto - i ja - wor zie - lo - ny,

sto - i ja - wor zie - lo - ny u mej ma - tki ro - dzo - nej,

u mej mat - ki ro - dzo - nej.

2. Pod jaworem łóżeńko,
Na niem leży Jasienko.

3. Leży, leży zraniony,
Woła Kasi strapionej.

4. Moja Kasiu, ratuj mnie,
Szukaj ziółka, lekuj mnie.

5. Czemże mam cię ratować?
Jakiem ziółkiem lekować?

6. Idź Kasieńku do gaju,
Przynieś ziela rozmaju.

7. Jeszcze Kasia nie doszła,
Już-ci za nią szłą posła.

8. Wróc się, Kasiu, do domu,
Prowadź Jasia do grobu.

9. Kasia ziele rzuciła
Za główkę się chwyciła.

10. Nieszczęśliwa godzina
Żem przy śmierci nie była.

11. O mój Boże kochany,
Wzięłeś mi kwiat różany.

Ukaranie.

Andante.

Mel. z Ukrainy.

p

1., Nie chodź, mój Ar - cho - - ry, na cu - dzie wie - czo - - ry,

mło - - da go Ma - kry - - na pro - si, u - po - mi - - na. *sf*

f Da - rem - nie Ma - kry - - na pro - si, u - po - mi - - na, *rit.*

a tempo
p nie słu - chał Ar - cho - - ry, cho - dził na wie - czo - - ry.

2. „O, nie chodź Archory, nie chodź na wieczory,
Bo twa czarnobrewa ciężko ubolewa.“

Tak ludzie mówili, i dobrze radzili;
Nie słuchał Archory, chodził na wieczory.

3. I chodził dzień po dniu, tydzień po tygodniu,
I bawił się długo, bo kochał już drugą.
I kłął się Makrynie, że dla niej aż ginie,
Choć to wie od ludzi, że ją tylko łudzi.

4. I sama słyszała, bo dobrze słuchała,
Jak mówił Anieli: że nas nierozdzieli.
I rzekła: – daremnie, Anielo, bezemnie
Prędzej będzie w grobie, ani mnie, ni tobie.

5. W rusałkowym sadzie jest kwiat przeciw zdradzie,
Rośnie na ustroni, bez liści, bez woni,
Daremnie, daremnie, chcesz go wziąć odemnie,
Prędzej będzie w grobie, ani mnie, ni tobie.

6. I zaraz w niedzielę upatrzyła zieleń,
W sadzie go rusałek rwała w poniedziałek,
We wtorek go w domu myła pokryjomu,
I kipiącą wodę lała nań we środę.

7. We czwartek wieczorem gadała z Archorym,
A w piątek, nieczuła, całując, otruła.
I w sobotę rano, w ziemię go schowano,
Wszystko się skończyło, bo już go nie było.

8. Nie było, nie było, tylko nad mogiłą,
Płacze ojciec stary na Makryny czary.
I płacze rodzina, Makrynę przeklina,
I matka strapiona odpycha od łona.

9. „Ach! o matko miła! wiem, com uczyniła;
Jego ukaranie za przykład zostanie.
Bo żal niema granic, nie uważa na nie,
Niechaj młodzież płocha we dwóch się nie kocha!“

Bohdan Zaleski.

Wyjazd z Ukrainy.

Moderato.

St. Moniuszko.

p 1. A do - kąd je - dziesz pa - nie na - mie - stni - - ku, że lu - zak

z koń - mi sio - dła - ne - mi cze - ka, do - ba już póź - - na, mie - siąc na mło -

rall. dzi - - ku, dro - ga być mu - si pil - na nie da - le - ka. *mf un poco più mosso* Ser - ce Ma - ry - siu,

ja - dę do War - sza - wy, ni noc, ni sło - ta po - dró - ży nie wstrzyma

più lento

ju - tro gdy wste - pie po - zło - cą się tra - wy, mnie nie do - pa - trzysz czar-

p dolce

ne - mi o - czy - ma, *f* mnie nie do - pa - trzysz czar - ne - mi o - czy - ma.

p *sf*

2. Kiedyż powrócisz, panie namiestniku,
Z mogiły w stepie, skąd widok na drogę,
Gdy będzie wtóry miesiąc na młodziuku,
Czy białych koni wypatrywać mogę?
Serce Maryniu! twoich oczu szkoda,
Wtedy powrócę ja do Hulajpola,
Gdy słodka stanie na limanach woda,
Dniepr lasem zajdzie a sitowiem pola.

3. A więc zdrów bywaj na wieki, na wieki!
Choć tak porzucasz biedną twą dziewczynę.
Pij, hulaj wesół, a nawet daleki,
Nie cofaj myśli w naszą Ukrainę.
Serce Marysiu! daremnie, daremnie!
Pić, hulać będę od ciebie daleki,
Pić, hulać będę, lecz w sercu tajemnie
Smutek zostanie na wieki, na wieki.

4. A ja nieszczęsna jakże uspokoję
Sieroce serce u drżącego łona?
Przepłaczę noce, przepłaczę dni moje
Niepocieszona i nieutulona.
Konia, luzaku! słońce już nie świeci,
Deszcz pada, tuman rozlega się siny;
Pojadę wsłotę, trudniej mnie doleci
Płacz opuszczonej biednej mej dziewczyny.
Z powieści „Stannica Hulajdusza” przez E. Tarszę.

Żal.

M. Kamiński.

Moderato.

1. Żal, żal za je-dy-ną, u-ko-cha-ną mądziewczy-ną, *rit.* oj, żal *a tempo* za mo-je-mi

za ocz-ka-mi *rit.* cza-row-ne-mi. *a tempo* Przepió-recz-ka mo-ja ma-ła, o - na bie-dna

tam zo-sta-ła, a ja tu-taj w ob-cej stro-nie *rit.* dniem i no-cą tę-skię do niej.

a tempo Oj, żal za je-dy-ną u-ko-cha-ną mą dziew-czy - ną.

oj, żal za mo-je-mi, za ocz-ka-mi cza-ro-wne-mi.

2. Żal, żal, za jedyną, za hołubką, za dziewczyną,
 Żal, żal, serce boli, niema mojej złotej doli.
 Jeszcze wina, jeszcze grajcie, a jak umrę pochowajcie
 Tam daleko przy dziewczynie, przy jedynej, w mej krainie.
 Oj, żal za jedyną, za kochaną, za dziewczyną
 Oj, żal, serce boli, szkoda mojej złotej doli.

Stała chateczka.

z „Czartowskiej Ławy“ Galasiewicza.

Andante.

A. Wroński.

1. Sta-ła cha-te- czka za ciemnym bo - rem, u-kry-taw listkach po - wo - i,

a przez te gó - ry codzien wieczo - rem biegł Ja-nek do swej dzie - wo - i,

bow tym po-wo - ju ży- ła dziewczy - na, jak wo-da w zdro - ju, śli - czna Ha - li - na.

2. Lecz drzał biedaczek, bo jej macocha czułym go wzrokiem otacza,
I szepcze cicho, że sama kocha, za swego męża przeznaczą.
Płacze swej doli, że się zaleca, miłość niewoli ta upiorzyca.

3. Raz poszły w góry matka z dziewczyną, by zbierać cudowne zioła,
I nad skalistą wąską drożyną tak go dziewczyna zawoła:
„Widzisz to ziele w złotej koronie, szczęścia na wieki, kto się gnie po nie.“

4. Schyla się dziewczę i w przepaść sięga, wtem ją potraça ta żmija,
Lecz po za chmury czerwona wstęga z grzmotem macochę zabija.!

Gwiazdka.

Moderato.

Kaz. ks. Lubomirski

1. { O gwiazdecz-ko, coś błyszcza-ła, gdym ja uj-rzał świat, }
 { Cze-muż to tak gwiazdko ma-ła, twój pro-my-czek zbladł? }

Cze-muż mi już tak nie pło-niesz, jak w dzie-cin-nych dniach?

Gdym na ma-tki i-grał ło-nie w ma-lo-wa-nych snach.

2. Prędkoś, prędko zeglowała po niebieskiem tle;
 O gwiazdeczko moja mała, wiodłaś ty mnie źle.
 Wartkoś biegła wśród niebiosów, jam też chyżo żył,
 I z żywota złotych kłosów wcześniem wieńce wił.

3. Znikły róże, zwiędły wieńce, pozółkł życia maj,
 I zapały i rumieńce i tych złudzeń kraj.
 Wszystko mi tu nad okółem łąza pomroku ćmi,
 Ach, bo blada nad mem czołem ma gwiazdeczka lśni.

4. O gwiazdeczko, dawne życie w twym promyczku wznieć,
 I jak dawniej na błękiecie nad mem okiem świeć.
 Niech me serce jeszcze zazna doli młodych lat,
 Nim mnie ręka pchnie żelazna za słoneczny świat.

W. Zieliński.

Płynie woda po kamkach.

W. Krogulski.

Andantino.

mf

1. Pły - nie wo - da po ka - my - kach
2. A je - śli on już nie ko - cha,

w do - li - nie, o przy - krzy się bez Ja - sień - ka dzie - wczy - nie.
mój Bo - że! Wte - dy u - mrę w zi - mny grób się po - ło - że.

p

Ke - dy się mój Ja - sie - nie - cku o - bra - cas, że tak dłu - go
Mo - że z gro - bu nie - szczę - śli - wa zo - ba - cę, cy tez wte - dy

do swej Ma - rys nie wra - cas?
choć na - de mną za - pła - ce.

dim. *pp*

Serce moje.

St. Moniuszko.

Ad libit. *p* *rallent.*

1. Ser - ce mo - je, powiedz cze - mu
za - wsze tęsk - nisz po daw - ne - mu? Za - wsze ko - chasz lu - dzi?

un poco più animato

Znosisz bo - - le i za - wo - dy: czyż ta mi - - łość bez na - gro - dy

f *rall.* *pp* *più lento*

cie - bie nie o - stu - - - dzi?

2., „Nie ostudzą mnie zawody,
Bo nie żądam ja nagrody
Za moje cierpienia,
Bo w cierpieniach są rozkosze,
I te bole, które znoszę,
Miłość opromienia.“

3., „Nie zawiodą mnie nadzieje,
Bo i dla mnie zajaśnieje
Choć dzionek rozkoszy,
Bo i ze mną, choć w niedoli
Jedno serce się zespoli
I smutki rozproszy.“

A. Kolankowski.

Jedna góra ta wysoka.

Moderato.

Mel. ludowa.

1. Je - dna gó - ra ta wy - so - ka a ta dru - ga ni - zka,
je - dna mi - ła ta da - le - ka, a ta dru - ga bli - zka.
Oj! ta mo - ja mi - ła, oj! ta czar - no - bre - wa,
oj! ta mo - ja mi - ła, oj! ta czar - no - bre - wa!

2. O tę blizką nie dbam wcale, ludziom ją daruję,
Ale do tej, co daleko pieszo powędruję
Oj! ta moja miła i t.d.

3. U tej blizkiej sam dostatek aż się w izbie tłoczy,
Ale miłsze mi nad wszystko tamtej czarne oczy.
Oj! ta moja miła i t.d.

A u nas.

O. M. Żukowski.

Andante.

1. A kie-dy u nas mgła ciężka pa - da
2. A kie-dy u nas ptak martwy pa - da

p *sf*

mnie do la - zu - - rów chwy - ta tę - skno - - ta, zni - ka gdzieś pu - - stka
z na-giej ga - łą - - zi, cięż - kiej od śnie - - gu, śni mi się piew - ców

chmur-na i bla - - da, śni mi się dro - - ga sło - necz - na zło - - ta,
wio - sny gro - ma - - da, gdzieś u pi - ra - - mid na cud - nym brze - - gu,

f

a u nas mgła cięż - ka pa - - - da.
a u nas ptak mar - twy pa - - - da.

pp rit. *a tempo* *p*

A kie - dy u nas
A kie - dy u nas

liść żółk-ły pa - - da, śnią mi się la - - sy wiecz - nie zie - lo - - ne,
 łąza z o - czu pa - - da, sły - szę śpiew dziew - cząt, chłop - ców pio - sen - - ki,

i róż kie - li - - chy, gdzie słoń - ce skła - - da swo - je bry - lan - - ty
 dzwo - ni tam - bu - - ryn ze śnia - dej rę - - ki, a flet - nia słod - - ka

cresc.

ran - kiem zro - szo - - ne, a u nas liść żółkły pa - - - da,
 wtó - ru - je ra - - da, a u nas łąza z o - czu pa - - - da,

dim. e rit.

a u nas liść żółk-ły pa - da.
 a u nas łąza z o - czu pa - da.

molto rall.

pp
 (M. Konopnicka.)

Znam ja piosnkę.

Kaz. Kratzer.

Andantino.

p *sf* *p* *sfz* *rall.*

p *accel.*

p *sfz*

Znam ja piosnkę rzewną, cud-ną, lecz nie nu-ce ni - gdy jej, śmiać się trud-no, żyć mi trud-no dziś bez cud-nej piosn-ki tej!

Allegretto.

f *rall.* *a tempo*

rall. *f*

Tam w jej dźwiękach po-grze-ba-ne wspomnień mo-ich ma-ry, sny, no-ce wo-nia, róż o-wia-ne, o - tu - lo - ne w srebr-ne mgły;

p wspomnień mo - ich *rall.* ma - ry, sny, *a tempo* *f* o - tu - lo - ne *rall.*

accel. w srebrne mgły. Ach! w tej piosnce wszystko mo - je, o czym lu - dzie ma - rzą, śnią,

f *largando* łązy, za - chwy - ty, nie - po - ko - je, *p* raj i pie - kło *rall.* wła - łam w nią.

Tempo I. *sfz* *pp* Śpiew biegł w ci - cha noc ma - jo - wą, gdzieś w da - le - kich

f e - chach drzał.... *ff* piosn - ki tej o - sta - tnie sło - wo *accel.* on u - sta - mi

rall. *pp* z ust, tak z ust mych brał. *pp*

Czarny krzyż.

St Moniuszko.

Non troppo lento.

p

1. Gdym na cięż - kie krwa - we bo - - je
2. Tyl - ko sta - ła w mej o - bro - - nie

ić przed la - ty miał, dziewczę mo - je
szcze - rze Bo - ga proś z wia - rą przyszłość na swem ło - nie

czar - nym krzy - żyk dał. Rankiem mo - dlać się do Bo - - ga
czar - ny krzy - żyk noś! Wi - dać w ja - snem łez jej zdro - - ju

za mnie pa - cierz zmów, a choć o - - stre mie - - cze
szcze - rość wi - dział Bóg ty - siąc bra - - ci le - - gło

wro - - ga, wró - cę, wró - cę z bo - ju znów.
wbo - - ju a mnie nie tknął, mnie nie tknął wróg.

Lecz z po - wro - tem ma - jąc mi - - le

gdym ja wi - tać chciał, jej nie by - ło, na mo - gi - le

czar - ny krzy - żyk stał. *pp*
J. Zacharjasiewicz.

Dumka Jadwigi.

(Z opery „Straszny dwór.”)

St. Moniuszko.

Andantino.

Tempo I.

Bie-gnie słu-chać w la - sy, knie-je, dziewczę gdy-by kwiat,
Sto - i dziewczę nad stru-mie-niem, wie-rzy w wróżby cud,

lento
colla parte

z któ-rej stro - ny wiatr po - wie - je, z tej przy - bę - dzie swat.
dro - bną nóż - ką z ser - ca drze-niem ma - ci kryształ wód.

Allegro.

Z któ - rej stro - ny drzew ko-ro - ny
Czy - ja po - stać w mę - tnej fa - li



skło - nia list - ki swe z tej za swa - tem na - rze - czo - ny
uj - rzy wchwi - li tej ten z pew - no - ścia wrok naj - da - lej

rit.



wkrót - ce zja - wi się z tej za swa - tem wraz
bę - dzie mę - żem jej ten z pewno - ścia wrok



wkrót - ce zja - wi się na - rze - czo - ny!
bę - dzie mę - żem jej ten z pew - no - ścia wrok naj - da - lej



wkrót - ce zja - wi się, wkrót - ce zja - wi się.
bę - dzie mę - żem jej, bę - dzie mę - żem jej.

Allegro.



pp



rallent.

Szumia jodły.

Z opery „Halka.”

St. Moniuszko.

Andantino.

p

ad libit.

Szu-mia jo - dły na gór szczy-cie, szu-mia so - bie w dal: i mło-de - mu

a tempo

smutne ży - cie, gdy maw ser-cu żal. Z in - - nych lu - dzi do ni - ko - go

f *p*

je - no do cie - bie nie-bo - go! Oj Ha - li - no, oj je - dy - no, dziewczy - no mo -

più f *f* *più lento*

ja, dziewczy-no mo- - ja, oj Ha-li - no, oj je-dy - no,

p

dziewczy - no mo - ja!

colla parte

dolce

Już w dziecinne la-ta na - sze

cresc. *sf*

ja do czar - nych skał po gniaz-decz - ka bieg - łem nad prze-paś - cie,

cresc.

bym ci pta - - szę dał. Zaw - szem to - bie naj-won-niej - szych

kwia-tów przy- - niósł z gór, a z od- pu - stu naj- pięk- niej - szych da - wał

ko - ra - li - ków sznur, a z od- pu - stu naj- - pięk- niej-szych da - - wał

ko - ra - li - ków sznur. *più mosso* Nie mam za - lu do ni - ko - go,

je - - no do cie - bie nie - bo - go! *f* Oj, Ha - li - no, oj, je - dy - no dziewczyno mo -

ja, *f* dziew - czy - no mo - - ja, *sf* oj, Ha - li - no,

oj je - dy - no, dziew - czy - no mo - ja! *p* *molto espress.* *f*

più f *ff* Oj Ha - li - no,

oj je - dy - no, dziew - czy - no mo - ja, mo - ja *ff* Hal - - ko ty je -

mf *ritard.* *p* *f* dy - no! ty dziew - czy - no mo - ja!

dim.



Księgarnia A. Piwarskiego i S^{ki} w Krakowie

poleca następujące publikacye

O. M. Żukowskiego:

I. Kompozycye świeckie.

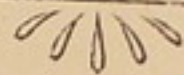
	Kor.
Hymn polski, na chór mieszany z tow. fort.	1.—
Polonez jubileuszowy, na chór mieszany z tow. fort.	1.60
Wznies się orle, polonez na chór męski z tow. fort.	2.—
Kantata jubileuszowa, na chór męski z tow. fort.	1.—
Na Sybir, ballada na 1 głos z tow. fort.	3.—

II. Kompozycye religijne.

Msza polska, op. 38, na chór mieszany lub na 1 głos z tow. org.	2.—
Cztery pieśni do Matki Boskiej, na 1 głos z tow. org.	2.—
Śpiewy kościelne, na jeden, dwa i cztery głosy mieszane z tow. org.:	
zesz. I (Ojcze nasz, O Chryste, Błogosław Matko, Ave Maria, Modlitwa do Boga-Rodzicy)	2.—
zesz. II (Msza na chór mieszany lub na 2 głosy z tow. org.)	2.—
zesz. III (Trzecia msza polska na chór mieszany lub na 2 głosy z tow. org.)	2.—
zesz. IV (Modlitwa pańska, Matko pomocy, Pod Twą obronę, Ave Maria, Panie do Ciebie wołam)	2.—
Kolędy polskie w łatwym układzie na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu	3.—

III. Pisma o muzyce.

Zdania i myśli o muzyce	2.—
O polonezie, przyczynek do dziejów choreografii i muzyki w Polsce	—70
Muzyka kościelna w pierwszych wiekach i reforma Grzegorza W.	1.—
Fryderyk Chopin w świetle poezyi polskiej	1.80



A. Nowak
Tarnob, 12.12.74
- 402V

Spis dumek zawartych w zeszycie I.

1. Było szczęście w naszym kole.
2. Czemuż smutek.
3. Czerwony pas.
4. Cztery lata wierniem służył.
5. Dalej na wschód.
6. Dołem sinej wody.
7. Dumko tęskna.
8. Gdzież to jedziesz Jasiu.
9. Gdyby orłem być.
10. Gdyby rannem słonkiem.
11. Gdy noc dzień pokrywa.
12. Góralu, czy ci nie żal.
13. Hej bracia opryszki.
14. Hej poleciał sokół siny.
15. Hej ty Wisło.
16. Jak mi tęskno.
17. Już miesiąc zeszedł.
18. Już śpiewasz skowroneczku.
19. Kiedym tylko pierwszym płaczem.
20. Ku zachodniej patrzę stronie.
21. Ludzie mówią, że szczęśliwy.
22. Łódka moja.
23. Mgła mi do oczu.
24. Mój kumotrze, źle się dzieje.
25. Na dolinie zawierucha.
26. Na zagrodzie gospody.
27. Na wschód patrząc.
28. Piękne są wody.
29. Pod borem sosna gorzała.
30. Po dolinie potok płynie.
31. Polatuj myśli.
32. Porównaj Boże.
33. Przychodź miły.
34. Przylecieli sokołowie.
35. Ptaszku, skąd przylatasz.
36. Rok się kochali.
37. Siałem proso na zagonie.
38. Smutnoż tu smutno.
39. Tam gdzie się Wandy.
40. Tam na górze jawór.
41. Wezmę ja kontusz.
42. Wezmę ja skrzypki.
43. Wędrownik ja.
44. W głos serdeczna dumka.
45. Wiewietrzyku ulubiony.
46. Wilia naszych strumieni.
47. W naszych górach.
48. W naszej wiosce.
49. W polu lipienka.
50. W oczach ciemno.